KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 17go Lipca 1865 r. | № 159. | ROK 44. | Dnia 5 (17) Lipca 1865 r.

Poniedziałek. | Rano ciepła st. 15; w poł. st. 25. Wysok. wody st. 2. c. 0. (Przyb.) | Wschód Słońca g. 4 m. 0 Zachód „ „ 8 „ 11 | Jutro, ŚŚ. Szymona z Lipna i Kamilla W.

— Wczoraj w Kościele Parafjalnym Ś. KAROLA Boromeusza, obchodzonym był uroczyście Odpust doroczny, na pamiątkę Poświęcenia Kościoła; ranną Wotywę odprawił JX. Janiszowski, Proboszcz z Dyecezji Podlaskiej, Summę celebrował JWX. Biskup Rzewuski, Proboszcz miejscowy, Kazanie miał JX. Dobrowolski, Reformat. Przed Wotywą, Jego Excelencja Biskup Rzewuski, poświęcił nowy Obraz pędzla Hadziewicza, Professora Szkoły Sztuk Pięknych, przedstawiający ZWIASTOWANIE N. MARJI PANNY, sprawiony kosztem składek Członków Bractwa ZWIASTOWANIA. Obraz ten umieszczony został w bocznym Ołtarzu po stronie lewej, który wiele także zyskał przez dwa stojące pozłacane kandelabry, również przez Bractwo sprawione, oraz przez nowy piękny żerandol, będący pobożną ofiarą Pana Głodowskiego, Brązownika. — W Kościele XX. Karmelitów trzewiczkowych na Lesznie, przepełnionym mnóstwem pobożnego ludu, obchodzono uroczyście Odpust MATKI BOZKIEJ SZKAPLERZNEJ; XX. Reformaci, odprawili tam całodzienne Nabożeństwo, Summę celebrował Gwardjan Reformacki X. Szulc, słowo BOŻE wymownie wygłosił z Ambony X. Stupiński ex-Prowincjał, przez którego również odprawione były Nieszpory, a w czasie tych miał Kazanie X. Żukowski Reformat. — Podobny Odpust sprowadził licznych pobożnych do Kościoła po Karmelickiego na Krak: Przedmieściu. — W Kosciele PANNY MARJI, również obchodzono Odpust MATKI BOZKIEJ SZKAPLERZNEJ, Wotywę odprawił JX. Rogowski, Wikarjusz, Summę celebrował JX. Kaczanowski, Dziekan Kapellanów wojskowych, Kazanie miał JX. Zgryziewicz, Franciszkanin.

— *Magistrat Miasta Warszawy.* W skutek reskryptu Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 11 (23) czerwca r. b. Nr 4401/19,185, podaje do powszechnej wiadomości, że WW. Leonowi Karasińskiemu i Janowi Heurich, udzielone zostały przez Radę Administracyjną Królestwa patenta, na wolno-praktykujących Budowniczych Klassy 3ej i że z tytułu tego dozwolona im została wolna praktyka w mieście Warszawie i w całem Królestwie.— P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu, Jenerał Major *Witkowski.*—Naczelnik Kancellarji *Luceński.* (G. P.)

— *Magistrat Miasta Warszawy.* — Podaje do powszechnej wiadomości, iż następujący Rzeźnicy w jatkach na Nowem-Mieście pod Nrem 351, a mianowicie: Ludwik Bruchalski, Piotr Sarnicki, Szymon Szczerbiński, Jan Niłkowski, Leon Niłkowski i Paweł Jarmułowicz w przeciągu czasu od dnia 1go do 7go Lipca r. b. sprzedawali mięso każdego rodzaju o ½ do 1 kopiejki taniej na fuucie, nad zadeklarowaną przez siebie i wywieszoną w miejscu sprzedaży cenę, a także Rzeźnicy ci odznaczyli się uprzejmością dla kupujących. Nadto w jatkach na Podwalu również sprzedawali taniej o kopiejkę jedną na funcie Rzeźnicy: Marceli Piasecki, Franciszek Balling, Karol Kacperkiewicz, Franciszek Sławiński, Kazimierz Kałużyński, Jakób Florecki, Edward Dobosiewicz i Józef Flatt.—P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major. *Witkowski.* — Naczelnik Kancelarji, *Luceński.* (Gaz: Polic:).

— W Rozkazie do Policji Wykonawczej przez Warszawskiego Ober-Policmajstra Ner 196 wydanym, zamieszczone jest co następuje: W ostatnich czasach, zdarzyło się kilka wypadków pokąsania ludzi przez psów, a niektóre z tych podług opinji Lekarskiej, okazały się szkodliwej natury, albowiem psy były dotknięte wścieklizną. Dla zapobieżenia na przyszłość podobnym wypadkom, najmocniej polecam Policji Wykonawczej zwracać uwagę, ażeby psy niemające przytułku po mieście nie biegały, powołując czyścicieli do chwytania i niszczenia takowych, w razie zaś dostrzeżenia u psów oznak wścieklizny, bez najmniejszej zwłoki czasu należy zająć się ich zniszczeniem, nieczekając na przybycie czyścicieli. Komisarzowi Cyrkułu 5/6 polecam zobowiązać za podpisem przedsiębiercę Dytwalda, ażeby niezawodnie codziennie między 3 i 7 rana, wysełał czyścicieli w rozmaite części miasta, dla niszczenia psów niemających żadnego przytułku, zabierając wszystkich nieopatrzonych kagańcami i bez blach. (Gaz: Polic:)

— Onegdaj przyjechali do Warszawy: Jenerał-Lejtnant *Roznow*, z Gubernji Warszawskiej; Jenerał-Major *Fejchner*, z Iwangrodu;—wyjechali zaś: Jenerał Lejtnant *Orłow*, do Petersburga; Jenerał Lejtnant *Bellegarde*, do Kalisza. — Wczoraj przyjechał: z Twierdzy Nowogeorgiewskiej Jenerał-Major *Lebiediew*;— Wyjechał zaś: Jenerał-Mojor *Sumarocki*, do Pskowa.

— Wczoraj, o godzinie 7ej wieczór, w Kościele Śgo KRZYŻA, zawarty został związek małżeński pomiędzy Wnym Józefem Meszczyńskim, Obywatelem Ziemskim, Gubernji Warszawskiej, z Panną Pelagią Krosnowską, córką Antoniego Krosnowskiego, Właściciela Ziemskiego, b. Radcy Towarzystwa Kredytowego i ś. p. Konstancji z Zagajewskich Małżonków. Związek ten pobłogosławił JX. Kanonik Kosiński, Proboszcz Grodziski, przyjaciel Pana Młodego. Dziś rano młoda ta para opuściła Warszawę, unosząc z sobą życzenia licznego grona przyjaciół, do których i my starym obyczajem łączymy nasze.

— W dniu jutrzejszym, jako w trzecią bolesną rocznicę skonu ś. p. Karoliny z Zimnochów *Kosińskiej*, Żony Naczelnika Sekcji Wyznań w Komissji Rządowej Spraw Wew: i Duchownych, odbędzie się w Kościele XX. *Reformatów*, o godzinie 10tej żałobne Nabożeństwo za jej duszę; na które, pozostały Mąż, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, uprzejmie zaprasza. (10,896.)

— Jutro w Kościele XX. *Reformatów*, o godz: 11tej z rana, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Walerji *Wojciechowskiej;* na które, w żalu nieukojona Matka, zaprasza Krewnych i Znajomych. (10,813.)

— Eufrozyna z Miklaszewskich *Mikułowska*, Wdowa po Pomocniku Naczelnika Powiatu Augustowskiego, przeżywszy lat 46, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj życie zakończyła. Exportacja zwłok, odbędzie się dziś o godzinie 6tej po południu, z Kościoła XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski; na którą, po-

zostali Bracia w nieobecności Synów, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają. (10,897.)

— Onegdaj, o godzinie 6tej po południu, przypadła wizyta jeneralna w Ochronie XIIej, przy ulicy Chmielnej, niedochodząc ulicy Żelaznej, mieszczącej się. Liczba dzieci jest tu do 140, obojej płci. Opiekunka Ochrony, Pani Leopoldowa Kronenbergowa, z rzadką troskliwością zajmująca się dziatkami, w dniu onegdajszym nadesłała dla rozdania im: sukienek 28, koszul 18, pończoch par 12, trzewików par 15, przyborów do szycia dla dziewcząt sztuk 12 i 7 książek. Oprócz 6ściu książeczek danych na nagrody dzieciom, a mianowicie: Janowi Łada, Józefie Lewandowskiej, Katarzynie Zaremba, Stanisławie Drozdalewicz, Marjannie Nowakowskiej i Franciszce Dydygier; rozdano nadto innych jeszcze 29 książeczek. Opiekunami Ochrony są PP. Matias Rosen i August Radwan, a zastępuje ich tymczasowo P. Alexander Karasowski. Dozorczynią jest Pani Pelagia Zielińska, Pomocnicami: Julja Królikowska, Józefa i Anna Zielińskie.

— Jutro, o godzinie 6ej po południu, odbędzie się Wizyta Jeneralna w Ochronie XIVej przy ulicy Walicόw pod Nrem 1109.

— Onegdaj, na posiedzeniu KomitetuTowarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem, uskuteczniony został wybór dzieł sztuki do losowania, między Członków Towarzystwa przeznaczyć się mających a to przy współudziale zaproszonych do tego w myśl Ustawy Towarzystwa, znawców. Wybór padł na dzieła następujące: Breslaura, *Pryspala krajobraz*; Sypniewskiego, *Bitwa średniowieczna*; Szermentowskiego, *Scena w lesie;* Maleckiego, *Zakrystja po-Bernardyńska;* Brodowskiego, *Nebaba;* Rycerskiego, *Sta Magdalena;* Brzozowskiego, *Okolice Bieniszewa;* Kaczorowskiego, *Madonna;* Kossaka, *Stado naPodolu;* Stattlera, *Biust Bogdana Zaleskiego;* Pillatego, *Kabalarka;* Suchodolskiego, *Kafarek;* Kostrzewskiego, *Nabywcy;* Gersona, *Gdańsk;* Zaleskiego, *Wnętrze Katedry Krakowskiej;* Malinowskiego, *Krajobraz*; Kolasińskiego, *Kwiaty;* Jendego, *Goral;* Ruśkiewicza, *Krajobraz ze Szklar;* Kostrzewskiego, *Scena pod lasem;* Głębockiego, *Kostucha;* Pruszyńskiego, *Madonna* (rzeźba). Czy zaś te dzieła sztuki do zakupu onegdaj zaproponowane do rozlosowania między Członków należeć będą, to zależy od przyjęcia przez Artystów cen przez Komitet oznaczonych.

— Wczorajszy dzień do najpiękniejszych, pogodnych liczyć się może. To też każdy spieszył na przechadzkę w różne strony miasta. Jedni zwiedzili ogród Botaniczny, drudzy zatrzymywali się w Dolinie Szwajcarskiej, dla posłuchania muzyki Bilsego, inni nareszcie udawali się statkami parowemi: Sandomierz i Kopernik na Sąską-Kępę, lub też do Bielan statkiem Narew. Inni nakoniec w wielkiej ilości zebrali się do ogrodu Saskiego, dla podziwiania gimnastyków Arabskich. Cena biletu wynosiła kop: 20.

— Przyczyna pogorzeli Kałuszyna dotąd jeszcze nie wyśledzona, pożar ten wszczął się w nocy z 7go na 8my b. m., to jest z Piątku na Sobotę i zaledwie w Niedzielę rano skończył się, pomimo ratunku, przybyłego z Mińska oddziału wojska, oraz dzielnej pomocy Burmistrza Miasta Cegłowa, który wraz z mieszkańcami pospieszył na wiadomość o nieszczęściu, jakie dotknęło sąsiednie miasto. Mieszkańcy Kałuszyna pozbawieni całego mienia, dachu, a nawet żywności, koczują na zgliszczach domostw i przyległych polach, a wielu z nich opuszcza Kałuszyn, szukając gdzie indziej przytułku. Jeszcze w Kałuszynie dymiły się zgliszcza, kiedy podobnaż klęska nawiedziła Stanisławów, 130 zabudowań, a głównie stodół stało się pastwą płomieni, skutkiem uderzenia piorunu w stodołę. W okolicy Jadowa, w Sobotę piorun także zniszczył zabudowania włościańskie, a we Czwartek podróżni jadący od Łochowa, widzieli ogromny ogień w Jadowie, i drugi w okolicach Dobrego.

— Onegdaj w dokończeniu ciągnienia 1szej klassy 105 Loterji Klassycznej, znaczniejsze wygrane padły jak następuje: Ner 2,983 rs. 200, Ner 11,884 rs. 100, Ner 156 rs. 500, Ner 9,426 rs. 100.

— W tych dniach wyjdzie dziełko: „Nauka czytania i pisania", według zasad za najlepsze uznanych, przez Nauczyciela Szkół Warszawskich P. Celichowskiego.

— Wyszła w tych dniach w oddzielnej odbitce rozprawa P. Ludwika Jenike „o znaczeniu rytmu w poezji, a mianowicie o rytmiczności języka Polskiego". Praca to pożyteczna, bo dotyka przedmiotu zasługującego na obszerniejsze rozstrząsnienie.

— Przebywający w Warszawie Artysta i pisarz dramatyczny P. Emil Deryng, Autor kilku dramatów i komedji, jak np. „Gwiaździarki", dawniej wystawianej i lubionej na scenie Teatru Rozmaitości, napisał nowy dramat p. t. „Szkice XIX wieku". Nowa ta praca Pana Derynga jest w 5-ciu aktach, prozą.

— Przy nowej ulicy Instytutowej, dotąd pustej i niewybrukowanej, ustawiono sztandary do budowy dużej dwupiętrowej kamienicy.

— Pałac Dückerta w Warszawie ma być zgruntu wyrestaurowany.

— W Mławie stawianym jest nowy Kościół Ewangelicki.

— Od dziś (17go b. m.), fabryka machin spółki żeglugi parowej na Wiśle, rozszerzając działalność fabryki, otwiera na swoją rękę, fabrykę niegdy Kropiwnickiego i Spółki.

— Zbiór siana przy sprzyjającej pogodzie, w okolicach Warszawy wszędzie ukończono; żniwa rozpoczną się w tym tygodniu. Szczęść BOŻE przy robocie.

— W powiecie *Mławskim*, urodzaje są dość piękne.

— Z Ryczywoła donoszą, iż dnia 10 b. m. i r. spadł taki grad, że dochodził wielkości jaja gołębiego, skutkiem czego cała krestencja zniszczała.

— Z dniem 9 b. m. w Ciechocinku, było familji 380, składających się z 930 osób, z których 595 pobiera kurację. Mają tam zamiar urządzić loterję fantową, na dochód Szpitala.

— Onegdaj w domu P. Wawelberga, przy ulicy Przechodniej pod Nrem 951/3, wynikł pożar z niewiadomego powodu w kuchni jednego z lokatorów. Spaliła się podłoga, a część dachu musiano rozebrać. Strata tymczasowie podana wynosi rs. 5,000.

— (Art: nad:). Na wszystkich ulicach miasta tryska i szumi woda sodowa, lub nęci bawarja do pieniącego się kufla; codzień czytamy doniesienia o nowem Bock-Bier lagrowem, lub o nowego wynalazku piwach Bielawskiem i luftowem, bardzo to mogą być smaczne

i pełne zalet piwa, ale nie dla każdej kieszeni dostępne. Woda sodowa ma być zdrowym napojem, chłodzi bez zaprzeczenia, ale to na raz sztuka, przy jedzeniu nie można jej używać, a kiedy człowiek radby po całodziennej pracy w ogródku pod cieniem drzewa odpocząć i pogawędzić z przyjacielem, przy szklaneczce, musi bawarem się raczyć, bo lekkiego, dobrego a taniego piwa nie dostanie. Tyle razy pisma nasze, a mianowicie też *Kurjer Warszawski* odzywały się do PP. Piwowarów, żeby chcieli lżejsze, zdrowsze, i przystępniejsze dla niezamożnych piwa wyrabiać, ale dotąd wszystkie odezwy te skutku nie odniosły i bawar dotąd króluje, chociaż zagranicą n. p. w Pradze Czeskiej, w Wiedniu, najrozmaitsze są gatunki piw tak mocnych jak lekkich, a wszystkie wyborne; czyż nasze miasto ma pod tym względem w tyle za innemi pozostać, czyż żaden z naszych PP. Piwowarów nie zechce wyświadczyć nam tego dobrodziejstwa i obdarzyć nas nowym gatunkiem lżejszego a dobrego piwa.—Dezydery *Ogródkiewicz*,

— Znana restauracja P. Wojcieszko, przeniesioną została od kwartału na ulicę Mazowiecką, do lokalu, który przedtem zajmowała fabryka wyrobów srebrnych P. Malcza, w domu P. Emmel. (10,939.)

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od L. kop: 50 dla *Oborskiej*, pod Nrem 432, na 5 piętrze, i kop: 50 dla wdowy *Kieffer*, pod Nr 1260*b*.

— Po powrocie z *Warszawy*, Panna Klaudyna Couqui przyjmowaną była z wielkim zapałem w Wiedniu, w balecie „Hrabina d'Egmont". Publiczność zarzuciła ulubioną tancerkę bukietami. W Wiedniu bawi też obecnie nasz Turczynowicz.

— Artystka niegdy opery Warszawskiej Panna Płodowska goszcząca w Medjolanie, została angażowaną do Mexyku. Wysocki (dawniej basista naszej opery), wyjeżdża na teraz do Sewilli, a Müller, także niegdy Artysta opery tutejszej, do Ameryki.

— P Michał Bergson Warszawianin, autor oper Luisa de Monfort i Salwator Rosa jest na teraz Profesorem Konserwatorjum muzycznego w Genewie.

— We Lwowie Ks. Barącz wydał Opis miasta Brodów.

— Z Krzyża (Kreutz) w W. X. Poznańskiem piszą: że przed trzema może tygodniami, pokazał się w Starej Bielicy (Alt-Belitz), o 3/4 godziny z tamtąd, wjasny dzień wilk, który porwał pasące się pod wsią duże źrebię i mocno je pokaleczył. Następującego dnia zarządzono obławę i zabito go.

— W Turynie na strychu jednego z pałaców znaleziono kosztowny obraz malarza *Signorelli*, który uważano za stracony.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn 12 Lipca.* Podług ostatnich spisów, liczba wyborów w Anglji i Walji wynosi 1,027,017 z których 491,229 przypada na okręgi wyborcze miejskie. W Szkocji znajduje się 49,109 wyborców w okręgach miejskich, a 52,628 w wiejskich; w Irlandji w miejskich 30,673, a w wiejskich 173,172. — Jeden z najzaciętszych przeciwników Ameryki w Parlamencie, P. Roebuck, w mowie do swych wyborców w Sheffield wypowiedział szczególniejszy komplement swym przeciwnikom, wynurzył bowiem przekonanie, że kiedyś lud Amerykański światem rządzić będzie.— Podług najnowszych wykazów urzędowych, od 1814 r. wyemigrowało z Anglji i Irlandji 5,691,709 osób. (Schl. Ztg.)

AUSTRJA. *Wiedeń 13 Lipca.* Izba niższa na wniosek odpowiedniego Komitetu dziś uchwaliła: Komitet do obradowania nad nową taryfą celną zostaje upoważniony do wstrzymania swych prac; rząd zaś jest proszony, aby do czasu otwarcia najbliższych posiedzeń rady Państwa, zebrał wszystkie dane potrzebne do dokładnego roztrząśnienia projektowanej nowej taryfy celnej.—Podeszły Feldmarszałek Baron Hess, udając się onegdaj na posiedzenie Izby Panów, został przejechany przez nadjeżdżający powóz, i raniony lekko. (Schl. Ztg.)

FRANCJA. *Paryż 11 Lipca.* Abd-el-Kader zdaje się zabawić dość długo w Paryżu. Przynajmniej Cesarz na posłuchaniu, na którem przedstawił go Małżonce i Casarzewiczowi oświadczył, że przyjmie go powtórnie po powrocie z Plombières. Wiadomości z Meksyku dochodzą do 11go, z Vera Cruz do 14 Czerwca. Cesarz Maksymiljan spodziewany był w stolicy 20go t. m. Cesarzowa wyjechała naprzeciw małżonka do Puebli, gdzie nastąpiło także przyjęcie nowego posła Francuzkiego P. Dano. — Słychać że Francja pracuje nad zawiązaniem na nowo układów między Włochami a Rzymem.—Towarzystwo zachęty narodowej, którego zadaniem jest wynagradzanie postępków cnotliwych, odbyło w końcu Czerwca swe doroczne sprawozdanie, przyczem rozdało 105 medali honorowych, 70 książek kassy oszczędności i 20 wzmianek pochwalnych. Przeszło 2000 osób znajdowało się na tej uroczystości. — „France" donosi, że podług ostatnich obliczeń ludność Meksyku wynosi 8,218,000 dusz. Po mieście Meksyku, liczącem 200,000 dusz, idą Puebla mająca 75,000; Gwadalajara 70,000; Guanajuato 63,000; Queretaro 48,000; Matamoras 41,000 mieszkańców. (Ind. Bel)

Paryż 12 Lipca. — Biskup Algierski pod dniem 29m Czerwca ogłosił, że Cesarz zezwolił na założenie Biskupstw w Oranie i Konstantynie, oraz Arcybiskupstwa w Algierze, i że z tego powodu otrzymał już list winszujący od Piusa IX. — Hr. Walewski przyjmowany był 10go b. m. przez Cesarza na posłuchaniu, nazajutrz zaś wyjechał z żoną do Kissingen. Jest on zawsze kandydatem do Prezesostwa Ciała Prawodawczego, i ma się ubiegać o wybór do Izby z Landes.— Słychać że Cesarz podczas pobytu w Plombières ma się zajmować pisaniem dalszego ciągu *Życia Cezara.* Towarzyszyć mu tam mają PP. Conti, de Saulcy i Jenerał Lepic. (Schl Ztg.)

Ostatnie Wiadomości.

Dzienniki Paryzkie z 14go b. m. donoszą, że pożyczka Paryzka została oddaną stowarzyszeniu „Credit-mobilier". — „Patrie" potwierdza wiadomość, że Cesarz w Sierpniu zjedzie się z Królową Izabellą. Na zjazd ten przybędą także Marszałek O'Donnel i Pan Drouyn de Lhuys. — Telegram z Lizbony, datowany 13go zawiadamia, że ogólny rezultat wyborów na lądzie stałym jest dla rządu pomyślny.— Podług listów z Valpariso, z 1go Czerwca, nieporozumienia między

Hiszpanją a Chili zostały załatwione, przez zadośćuczynienie żądaniom pierwszej. Cholera w Kairze zmniejsza się. Dnia 13go b. m. zmarło w Aleksandrji tylko 43 osób.

„Patrie“ z 15go Lipca donosi, że Cesarz i Cesarzowa z powodu lekkiej słabości Cesarzewicza, jeszcze w dniu owym nie opuścili Paryża. Cesarz 16go miał się udać do Plombières, a Cesarzowa z Cesarzewiczem we Wtorek do Fontainebleau. Część nowej pożyczki miasta Paryża rzeczywiście oddaną została stowarzyszeniu *Credit mobilier*.

Minister Saski Baron Beust zjechał się 14go b. m. w Lipsku z Ministrem Bawarskim von der Pfordten, na konferencję, i nazajutrz wieczór miał wrócić do Drezna.

Podług doniesień z Nowego-Yorku, z 6 Lipca, z pomiędzy osób oskarżonych o udział w morderstwie Lincolna, Payne, Harold, Atzerold i Pani Surrat, zostali skazani na śmierć i 7go mieli być powieszeni; Mudd, Arnold, O'Laughlin, na więzienie dożywotnie, a Spangler na 6-letnie.— Z Vera-Cruz pod datą 23 z. m. donoszą, że rzeczy biorą tam pomyślniejszy dla Cesarza obrot. (Ind: Belge).

— Rozmaitości.— Na zamieszkałym przez ludność Słowiańską półwyspie Mönchsgut, na wyspie Rugji, przechowały się dotąd obok dawnych ubiorów i zwyczaje im właściwe. I tak: uważają tu rzeczą bardzo przyzwoitą, ażeby kobieta starała się o męża. W tym celu zawieszają w oknie pstry fartuch, co ma znaczyć, iż w domu jest Panna w chęci pójścia za mąż. Starający się o jej rękę, przechodzą około okna, zachowując pewną w tem formalność, a spadnięcie fartucha, znaczy, że przechodzący jest tym od Panny pożądanym mężczyzną. W naszym kraju przechowuje się także dotąd zwyczaj, malowania dość niezgrabnie wapnem kwiatów na ścianie zewnętrznej chat wieśniaczych, tam gdzie dziewczyna jest na wydaniu. — Gazeta Szlązka podaje, iż pewien stary Pruski Oficer, który w 1808 r. mieszkał około Magdeburga, nieraz wzmiankował o szczególnym śnie Fryderyka W. Było to w Wrocławiu 1769 r., kiedy znajdował się na służbie przy Królu, jednego ranka Król obudziwszy się opowiadał, że mu się śniło, iż jasna gwiazda spadła z nieba i całą ziemię niezwykłym blaskiem otoczyła, i kazał datę owego snu pamiętać, owoż Oficer datę tę zapisał i w kilkadziesiąt lat przekonał się, że w tym dniu właśnie Napoleon Iszy przyszedł na świat w Ajaccio. — „Czem to powalałeś się?“ zawołał ojciec do synka. „Nie, to nie *czem* to smołą.“ (Autentyczne).

Wiadomości Literackie.

— **Kółka Domowego** poszyt 1szy na drugą połowę miesiąca Lipca wyszedł z druku i zawiera: Autorka Malwiny, (z portretem) rys. Tegazzo, p. Lucjana Siemieńskiego; Urywek, wiersz A. E. Odyńca: Łowiec na posagi, (z drzewo-rytem) rys. Tegazzo, p. K. Wł. Wójcickiego (ciąg dalszy); Wiadomości literackie; Wspomnienie dwuletniego pobytu w Jawie (z drzeworytem); Przytem rycina mód; O ubiorach; Przepisy gospodarskie.

Przyjechali do Warszawy: Kisielnicki Józef Ob: z Stawisk nr 634; Ordęga Karol Ob: z Żarek nr 584; Ostrowski Roman Hr: z Mińska nr 1350; Wodziński Wład: Ob: z Kutna nr 1574; Walewski Stan: Ob: z Wierowa nr 601.

Wyjechali: Kuczborski Michał Ob: do Kątów; Lwowski Radca Stanu do Petersburga; Puchała Włodzi: Ob: do Troszyna; Płonczyński Zyg: Ob: do Kozienic.

Przyjechali koleją żelazną: Beneweni Feliks Naczelnik Kancel: Zarządu Komu: z Szczawnicy nr 1581; Kuźmiński Józef Ob: z Karlsbad nr 489; Rutsch Teodor Lekarz z Marjenburga nr 1618; Szemszew Podpułkownik z Paryża nr 601.

Wyjechali koleją żelazną: Chwalibog Hipo: Naczelny Prokurator IX Departamentu Rządzącego Senatu do Karlsbad; Halpert Miko: Ob: do Drezna; Kołodziński Jan Radca Stanu do Karlsbad; Krzyżanowski Ig: Artysta Muzyki do Krakowa; Kwaśniewski Jan Doktor do Wrocławia; Wierzchlejski Roman Pomocnik Naczelnego Prokuratora Senatu do Szczawnicy.

Karety, Omnibusy i Poczty Wozowe.

Jutro odchodzą **Karety**: do Brześcia Lit: o 11 rano; do Lublina o 1 w południe; do Suwałk o 2 po połud:; do Kielc o g: 6 m. 30 po połud:.— **Omnibusy**: do Radomia o 10 rano; do Lublina o 6 po połud:; do Sochaczewa o 6 po poł:; do Brześcia Lit: o 7 po południu.— **Poczty Wozowe**: do Zamościa o g. 8 rano; do Kowna o g. 8 rano.

Kurs Giełdy Warszawskiej.—Dnia 17go Lipca r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu żądają rs. 86 kop. ⅑, dają rs. — k. —; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 13 kop: 68⅓, dają rs. 13 kop. 64⅚; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg: żądają rs 104 k. 50, dają rs. 104 k. —; za bilety Banku Państwa Rossyjskiego żądają rs. 93 k. —, dają rs. 92 k. 50; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg: po rs. 100, żądają rs. 75 k. 33, dają rs. 75 k. —; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. — kop. —, dają rs. —; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: dróg żelaznych żądają rs. 121 k. 25, dają rs. 120 k. 25; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej żądają rs. 101 kop. —, dają rs. 100 k. —. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbo: rs. 1 kop. 18⅑, od listów zastawnych kop: 4⅓.

Ceny Targowe Warszawskie.—Dnia 14 b. m. okowity próby 10tej płacono za wiadro od rs. 2 k. 80 do rs. 2 k. 88; za garniec od kop: 91½ do k. 94.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.